Sygnatura akt VIII Ga 99/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Anna Górnik

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 9 listopada 2017 roku, sygnatura akt XI GC 1556/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. i II. w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.238 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 99/18

UZASADNIENIE

W dniu 21 września 2016 r. powód J. W. wniósł pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej w W., żądając zapłaty kwoty 6750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, iż z pozwanym łączyła go umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rzeczoznawcy majątkowego. W trakcie jej trwania powód wykonał operaty szacunkowe na zlecenie Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziału w S.. (...) przeprowadziła kontrolę i w przypadku działek (...) w obrębach N., W. i P. nabrała wątpliwości co do prawidłowości sporządzonych przez powoda operatów aktualizacyjnych. Następnie poddała je ocenie Komisji Arbitrażowej przy (...) Federacji Stowarzyszeń (...), która stwierdziła błędy. Powód ponosi odpowiedzialność kontraktową wobec (...), która musiała ponieść koszty opinii weryfikacyjnej i obciążyła powoda z tego tytułu kwotą 6750 zł. Powód wezwał pozwana do zapłaty tej kwoty, ale pozwana odmówiła, wskazując że szkoda wynika z deliktu, a nie z kontraktu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 3 października 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty, zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała żądanie co do zasady i co do wysokości, zaprzeczając istnieniu przesłanek odpowiedzialności kontraktowej powoda wobec (...), a więc temu, że powód wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty i że (...) poniosła szkodę, którą powód zrefundował. Wskazała, że między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda a koniecznością zapłaty przez (...) wynagrodzenia za sprawdzenie operatu nie istnieje normalny związek przyczynowy, gdyż umowa zawarta między powodem a (...) nie nakazywała takiego sposobu sprawdzania wykonania zobowiązania. Zgodnie z umową (...) była uprawniona między innymi do zażądania od powoda poprawienia operatu, czego nie uczyniła. W dalszym toku procesu pozwana podniosła też, że (...) i tak zlecił poprawienie operatu innemu podmiotowi, zatem powierzenie jego sprawdzenia komisji arbitrażowej było zbędne.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydziale XI Gospodarczy (sygn.. akt XI GC 1556/16) uwzględnił żądanie pozwu w całości, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5749,27 zł tytułem kosztów procesu i nakazał zwrócić powodowi kwotę 5,73 zł nadpłaconych kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

„J. W. jest rzeczoznawcą majątkowym. W okresie od 1 marca 2014 r. do 28 lutego 2015 roku, a także od 1 marca 2015 r. do 28 lutego 2016 roku zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rzeczoznawcy majątkowego z sumą gwarancyjną 25.000 euro.

W dniu 4 kwietnia 2014 r. powód zawarł umowę z Agencją Nieruchomości Rolnych oddziałem terenowym w S., której przedmiotem było wykonanie operatów szacunkowych w zakresie wyceny nieruchomości będących w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa wskazanych przez zamawiającego na terenie województwa (...), obejmujące terenie powiatu (...), m.in. obejmujących działki (...) w N. i W.. W dniu 6 lutego 2015 roku powód zawarła z (...) w S. kolejną umowę, której przedmiotem była aktualizacja operatów szacunkowych sporządzonych dla nieruchomości będących w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa znajdujących się na terenie województwa (...), obejmujący teren powiatu (...) w postaci działek (...) z obrębu N. i W. w gminie P., o łącznej powierzchni 227,9042 ha w oparciu o operat szacunkowy wykonany na podstawie wcześniejszej umowy z 4 kwietnia 2014 roku. Cenę aktualizacji ustalono na 73,80 zł. Powód w dniu 20 lutego 2015 roku taki operat sporządził.

W dniu 6 lipca 2015 roku na polecenie centrali (...) w W., Odział (...) w S. zwrócił się do (...) Federacji Stowarzyszeń (...) o ocenę poprawności sporządzenia ww. operatu szacunkowego dotyczącego nieruchomości obejmującej działki (...) z obrębu N. i W. w gminie P., o łącznej powierzchni 227,9042 ha. W dniu 15 października 2015 roku Komisja Arbitrażowa przy (...) Federacji Stowarzyszeń (...) sporządziła opinię, zgodnie z którą opiniowany operat powoda zawiera błędy, stanowiące odstępstwa od przepisów prawa, w istotny sposób wpływające na wartość szacowanej nieruchomości w szczególności analizę rynku nieruchomości przeprowadzono z odstępstwem od zasad określonych w § 26 ust. 1-3 rozporządzenia RM z 21.09.2014 r.; dobór nieruchomości porównawczych nie spełnia warunków określonych w art. 4 pkt 16 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21.08.2014 r. i § 4 ust. 4 rozporządzenia RM z 21.09.2014 r.. Komisja Arbitrażowa stwierdziła, że stwierdzone błędy uniemożliwiają uznanie określonej wartości jako spełniającej cel wyceny. Skutkiem takiej opinii Komisji Arbitrażowej była utrata przez oceniany operat charakteru opinii o wartości nieruchomości.

Opinia Komisji Arbitrażowej był trafna.

Już w trakcie prac Komisji Arbitrażowej (...) Oddział w S. zlecił innemu podmiotowi ponowną aktualizację wskazanego operatu. (...) zapłaciła (...) Federacji Stowarzyszeń (...) za opinię, kwotę 6750 zł, a następnie kwotą tą w dniu 15 lutego 2016 r. obciążyła powoda, wystawiając mu fakturę na taką kwotę. W dniu 23 lutego 2016 r. została zgłoszona przez (...) pozwanemu szkoda, z polisy obowiązkowego ubezpieczenia OC powoda, w związku z nieprawidłowo sporządzonym

operatem. Pozwany w dniu 23 marca 2016 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności, stąd w dniu 19 kwietnia 2016 roiku (...) w S. wezwał powoda do zapłaty kwoty 6750 zł oraz odsetek za opóźnienie od tej kwoty – łącznie 6795,31 zł. Powód w dniu 26 kwietnia 2016 roku zapłacił (...) wskazaną kwotę i 15 maja 2016 r. wezwał pozwanego o zapłatę kwoty 6750 zł, czemu pozwany pismem z dnia 23 czerwca 2016 roku odmówił."

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, przeprowadzając następujące rozważania:

„Podstawę prawną niniejszego powództwa stanowi norma wyrażona w art. 805 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (§ 1). Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie:

1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku;

2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej (§ 2).

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w toku postępowania dokumentów, na podstawie zeznań świadków i opinii biegłego K. B.. Sąd nie dopatrzył się żadnych powodów, by podważyć ich wiarygodność, co pozwalało uznać je za właściwe i za miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy.

Powód – czemu pozwany nie przeczy – miał i w czasie sporządzenia błędnego operatu i w czasie gdy został on zweryfikowany jako błędny wykupioną u pozwanego polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rzeczoznawcy majątkowego. Pozwany pobrał składkę ubezpieczeniową i ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w przypadkach określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy prowadzącego działalność w zakresie czynności rzeczoznawstwa majątkowego (Dz.U. z 2013 r. poz. 1620 i dalej rozporządzenie) - na co wprost wskazuje treść polisy. Zgodnie z art 174 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami rzeczoznawca majątkowy dokonuje określania wartości nieruchomości, a także maszyn i urządzeń trwale związanych z nieruchomością. Zgodnie z § 1 rozporządzenia określa ono szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy prowadzącego działalność, o której mowa w art. 174 ust. 3 i 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem umowy, której jest stroną, a której przedmiotem są czynności wskazane w art. 174 ust. 3 i 3a tej ustawy, zwanego dalej "ubezpieczeniem OC", termin powstania obowiązku ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną tego ubezpieczenia. Kolejno w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna przedsiębiorcy, o którym mowa w § 1, za szkody wyrządzone działaniem lub zaniechaniem ubezpieczonego, w okresie ubezpieczenia, w związku z wykonywaniem umowy, o której mowa w § 1. Wreszcie zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia ubezpieczenie OC nie obejmuje szkód: 1) wyrządzonych przez rzeczoznawcę majątkowego po pozbawieniu go uprawnień zawodowych, a także w okresie zawieszenia wykonywania uprawnień zawodowych; 2) polegających na zapłacie kar umownych; 3) powstałych wskutek działań wojennych, rozruchów i zamieszek, a także aktów terroru.

Nie ma racji pozwany że dochodzone odszkodowanie wynika z deliktu. Powód wykonywał umowę zawartą z (...), której przedmiotem było sporządzenie ww. operatu szacunkowego dotyczącego nieruchomości obejmującej działki (...) z obrębu N. i W. w gminie P., o łącznej powierzchni 227,9042 ha. Umówiony operat wykonał nieprawidłowo, co stwierdziła Komisja Arbitrażowa przy (...) Federacji Stowarzyszeń (...). Sąd opinią biegłego K. B. zweryfikował ocenę Komisji i uznał że diagnoza postawiona przez Komisje co do wadliwości ww. operatu szacunkowego była trafna. Skutkiem takiej oceny Komisji był brak możliwości użycie takiego operatu we celu do jakiego był sporządzony. Wychwycona w toku sprawy okoliczność, że już w trakcie badania operatu (...) zleciła ponownego jego wykonie innej osobie, jest bez znaczenia i było działanie tylko na ryzyko (...). Wreszcie nie zachodzą w sprawie żadne okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela określone w § 2 ust. 3 rozporządzenia. Sugestie strony pozwanej, że

gdyby była zastrzeżona kara umowna, to byłaby podstawa do odmowy wypłaty odszkodowania albo do jej miarkowania są zupełnie obok sprawy, ponieważ powód żadnej kary umownej nie dochodzi. Pozwany odpowiada wiec co do zasady. W zakresie wysokości dochodzonego roszczenia to w sprawie wykazano, że (...) za opinię zapłaciła 6750 zł, co potwierdził świadek J. S. (1) – zastępca dyrektora (...), kwotę ta zwrócił (...) następnie powód. Jest to kwota mieszcząca się w sumie gwarancyjnej, wiec ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić takie odszkodowanie. Nie ma znaczenia okoliczność, że wartość realizowanej przez powoda umowy była niewielka. Brak w tym zakresie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, z resztą odnosząc się do wielu spraw przeciwko ubezpieczycielom często się zdarza się że drobne niedopatrzenie (gdzie wartościowo praca ta jest warta kilka złotych), użycie niewłaściwej części zamiennej o też wartości kilku złotych, prowadzi do daleko idących uszkodzeń całej rzeczy. W sprawach o odszkodowania za błędy medyczne to np. wadliwie przeprowadzony zabieg o stosunkowo niewielkiej wartości może prowadzić do znacznego uszczerbku na zdrowiu. Właśnie w celu uchronienia się przed ponoszeniem znacznych kosztów odszkodowania lub zadośćuczynienia został wprowadzony system obowiązkowych OC. W tej sprawie również koszt pracy Komisji został zweryfikowany opinia biegłego i na tej podstawie Sąd uznał, ze kwota 6750 zł jest uzasadniona. Biegły podkreślił że kilka zdań opinii poprzedzone jest żmudnymi i długotrwałymi pracami.

Reasumując, Sąd uznał, roszczenie za w całości uzasadnione i zasądził całą dochodzoną kwotę.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. Roszczenie do (...) zostało zgłoszone w dniu 23 lutego 2016 r.. Z art. 817 k.c. wynika okres 30 dni na wypłatę odszkodowania, stąd zasadne jest żądanie zasądzenia odsetek od 11 kwietnia 2016 roku

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda kwoty 5749,27 zł, na którą to kwotę składają się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z 2015 r.), opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłata od pozwu 338 zł i wykorzystana zaliczka na koszt opinii biegłego 2994,27 zł. O kosztach procesu orzeczono w pkt II wyroku.

W pkt III wyroku Sąd, na podstawie art. 84 ust. 2 u.k.s.c. nakazał zwrócić powodowi kwotę 5,73 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych, jest to różnica miedzy wpłaconą zaliczką a jej wykorzystaną częścią."

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana w punkcie I i II, żądając oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje. Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że zlecenie sporządzenia weryfikacji operatu powoda podmiotowi zewnętrznemu za kwotę przewyższającą prawie stukrotnie wartość wynagrodzenia za sporządzenie operatu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, podczas gdy dla usunięcia szkody wystarczające i adekwatne było zlecenie poprawienia operatu, co zresztą uczyniono, zaś opinia o błędności operatu nie mogła błędnego operatu zastąpić, zatem koszt poprawienia i tak był nieunikniony;

b) art. 6 k.c. przez błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że powód wykazał swoje roszczenie co do wysokości, podczas gdy powód nie wykazał wystarczających dowodów na tę okoliczność;

c) art. 157a ust 1 lit a ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie, skutkujące uznaniem, że skutkiem opinii Komisji Arbitrażowej była utrata przez oceniany operat charakteru opinii o wartości nieruchomości, podczas gdy przepis ten został uchylony, a ustawa zmieniająca nakazywała do spraw wszczętych i niezakończonych przed jej wejściem w życie stosować przepisy zmienione;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego wyrażający się w przyjęciu, że koszt pracy Komisji Arbitrażowej został zweryfikowany przez biegłego, podczas gdy biegły w opinii uzupełniającej przyznał, że miał za mało danych do weryfikacji kosztu prac komisji, pominięciu opinii biegłego w części, w jakiej przyjął, że negatywna opinia (...) nie zastępuje operatu i przyjęciu, że (...) za opinię zapłaciła 6750 zł na podstawie zeznań J. S. (1), podczas gdy świadek ten zeznał, że (...) za opinię zapłaciła, ale nie pamiętał dokładnej kwoty;

b) art. 321 § 1 k.p.c. (bez wskazania, na czym polega naruszenie tego przepisu).

W uzasadnieniu pozwana rozwinęła powyższe zarzuty, podnosząc m. in., że sposób postępowania przyjęty przez (...) (zlecenie weryfikacji operatu przez Komisję Arbitrażową) był najdroższym możliwym sposobem postępowania przyjętym w umowie, który to sposób był zbędny, skoro i tak niezależnie od sprawdzenia trzeba było zlecić poprawienie operatu. Przytoczyła też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. , III CZP 24/04, nakazującą każdorazowo badać, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postepowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedziałyście cywilnej, z uwzględnieniem tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie zlecenie zaopiniowania operatu nie było ani uzasadnione, ani konieczne, był to dodatkowy wydatek poniesiony nienależnie od niemożliwej do uniknięcia konieczności poprawienia operatu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał m. in., iż wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy, gdyż pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a uszczerbkiem (...) istnieje normalny związek przyczynowy – ponieważ powód wykonał operat nienależycie, (...) musiała zlecić jego weryfikację i ponieść jej koszty, a zgodnie z umową w razie potwierdzenia przez Komisję nieprawidłowości powód musiał ten koszt zwrócić Agencji. Zlecenie weryfikacji było niezbędne, by wykryć nieprawidłowości. Powód wskazał też, że art. 157 ust 1 a ustawy o gospodarce nieruchomościami obowiązywał do 1 września 2017 r., a więc zarówno w czasie sporządzenia operatu przez powoda jak i w czasie oceniania operatu przez Komisję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, choć Sąd Okręgowy nie podziela wszystkich zawartych w niej zarzutów.

Stosownie do art. 378. § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Przy tym zarzuty te muszą być rozpoznane w pierwszej kolejności, jako że przekładają się na prawidłowość ustaleń faktycznych, a od ich prawidłowości zależy właściwe stosowanie prawa.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego Sąd Okręgowy uznaje za niezasadne. Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. nie został w części wstępnej apelacji w ogóle uzasadniony, zaś w uzasadnieniu apelacji wyjaśnienie to jest niezrozumiałe i wymyka się weryfikacji. Art. 321. § 1 k.p.c. stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. W niniejszej sprawie taka wadliwość nie miała miejsca, sąd bowiem wyrokował o roszczeniu wywodzonym z nienależytego wykonania umowy przez powoda, a więc o takim żądaniu, które było przez powoda zgłoszone w pozwie i podtrzymywane przez cały tok procesu. Wobec tego zarzut naruszenia prawa procesowego sprowadza się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych

i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebranym materiałem dowodowym, a nie wybiórczo. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (Sąd Najwyższy z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Swobodna ocena dowodów nie jest całkowicie dowolna. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynnik logiczny oznacza, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. W konsekwencji między wnioskami Sądu, które wprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebranym w sprawie materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na de tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79). W wyroku z 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny winien był rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnieść je do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, (...) Prawnej LEX nr 468598).

Apelacja strony pozwanej nie spełnia powyższych kryteriów, zawiera bowiem wyłącznie wskazanie wadliwych zdaniem pozwanej ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego i stwierdzenie, że zgromadzony materiał dowodowy powinien prowadzić do ustaleń odmiennych, bez wskazania, jakim zasadom oceny dowodów uchybił Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego całokształt ustaleń Sądu Rejonowego znajduje pełne oparcie w zebranych dowodach. Jeśli idzie o opinię biegłego, to biegły w sposób logiczny i stanowczy wyjaśnił, jakie są zwyczajowe koszty wykonywania oceny operatu szacunkowego. Opinia ma w tym fragmencie charakter szacunkowy, co jednak w żaden sposób nie wyklucza jej przydatności do dokonywania ustaleń w sprawie. Biegły nie stwierdził też w żadnym momencie, że miał za mało danych, by zweryfikować wysokość wynagrodzenia naliczonego przez Komisję Arbitrażową. Skoro zaś szacunkowo podana przez biegłego kwota wynagrodzenia zbliżona jest do wynagrodzenia naliczonego przez Komisję, to Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż wynagrodzenie to nie było wygórowane. Co do rzekomego pominięcia przez Sąd Rejonowy stwierdzenia biegłego, że negatywna opinia (...) nie zastępuje operatu, to w uzasadnieniu stwierdzono wyraźnie, że już w trakcie prac Komisji (...) zleciła innemu podmiotowi ponowną aktualizację wskazanego operatu, zatem ustalenie Sądu Rejonowego i w tym zakresie są prawidłowe. Prawidłowość wniosków na tej podstawie wyciągniętych zostanie zaś omówiona w dalszej części uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe było również ustalenie, że (...) za opinię zapłaciła 6750 zł. Materiał dowodowy w tej materii jest następujący: zeznania J. S. (k. 332): „Kojarzę że były 2 faktury za arbitraż na ponad 6000 zł i była faktura obciążająca pana W., wydaje mi się, że na tą samą kwotę"; „Na pewno Agencja faktury arbitrażowi zapłaciła"; zeznania M. S. (k. 414): Kwota, którą musiał powód zapłacić dla (...), stanowiła równowartość wynagrodzenia, które (...) zapłaciło Stowarzyszeniu oceniającemu

operat"; faktura VAT wystawiona przez (...) na rzecz powoda na kwotę 6750 zł brutto (k. 16). Jeśli zatem 2 świadków twierdziło zgodnie, że Agencja obciążyła powoda tą samą kwotą, którą sama zapłaciła za opinię Komisji, a pozwany nie wskazywał dowodów przeciwnych (nie wnosił np. o zwrócenie się do Komisji o fakturę wystawioną za opinię), ani dowodów wskazujących na niewiarygodność świadków, to Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że (...) za opinię zapłaciła 6750 zł.

Reasumując, te ustalenia, które Sąd Rejonowy zawarł w swoim uzasadnieniu, są prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania. Jednakże w ocenie Sądu II instancji ustalenia Sądu Rejonowego są niepełne, pomijają bowiem 2 istotne okoliczności, wynikające z materiału dowodowego, a mające wpływ na rozstrzygniecie. Pierwsza z tych okoliczności to treść umowy pomiędzy powodem a (...), wyznaczająca tryb postępowania w razie wątpliwości co do prawidłowości operatu. Otóż zgodnie z § 6 ust 1 umowy w przypadku powzięcia przez Zamawiającego wątpliwości co prawidłowości wyceny lub stwierdzenia wad wyceny Zamawiający wg swojego wyboru może wezwać do usunięcia nieprawidłowości przesyłając oświadczenie o odmowie operatu albo skierować operat do oceny przez regionalne stowarzyszenie rzeczoznawców majątkowych lub Komisję Arbitrażową przy (...) Federacji Stowarzyszeń (...), zawiadamiając o tym wykonawcę albo skierować skargę na działalność rzeczoznawcy do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej przy Ministrze Infrastruktury zawiadamiając o tym wykonawcę. Stosownie do ust. 2 § 6 w razie stwierdzenia przez którykolwiek z wymienionych wyżej organów, że operat został wykonany w sposób wadliwy, koszty sprawdzenia i oceny ponosi wykonawca. Stosownie do § 8 wynagrodzenie wykonawcy wynieść miało 73,80 zł, a § 10 przewidywał kary umowne, w tym w razie odstąpienia od umowy w wysokości 15% wynagrodzenia wykonawcy i w razie skierowania do wykonawcy odmowy wykonania operatu 50 zł za każdą odmowę. Druga istotna okoliczność, która została przez Sąd Rejonowy pominięta, to treść zlecenia, jakie wystosowała Agencja do Komisji Arbitrażowej (k. 247). W piśmie tym (...) wskazuje: „Rzeczoznawca w opisie załącznika nr 1 (baza nieruchomości podobnych przyjętych do wyceny) wskazał, że jest to baza cen transakcyjnych nieruchomości niezabudowanych, sugerowane obszary zabudowy mieszkaniowej z funkcjami uzupełniającymi, postulowana strefa zabudowy wielofunkcyjnej, sugerowane (preferowane) obszary zabudowy przemysłowo składowej. W bazie tej znajdują się jednak nieruchomości rolne obejmujące m. in. użytki klasy III a i III b, dla których brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, a w studium widnieje zapis „grunty orne wysokiej klasy"." Treść tego zlecenia jest istotna, gdyż wskazuje, iż (...) zlecając ocenę prawidłowości operatu Komisji Arbitrażowej wiedziała, że operat jest wadliwy i wiedziała, na czym polegały wady (nieprawidłowa baza nieruchomości przyjętych do porównania).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy stwierdza przede wszystkim, że podstawą roszczenia jest art. 822 § 1 k.c., stanowiący, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a nie art. 805 k.c. Nie zmienia to istoty sporu, gdyż w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela wysokość szkody podlegającej refundacji wyznacza art. 361 k.c., którego naruszenie zarzuca strona pozwana. W ocenie Sądu Okręgowego sprawie doszło do naruszenia nie tylko wskazanego przez apelującego art. 361 § 1 k.c., ale także art. 361 § 2 k.c. Przepisy te stanowią, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Szkoda – jak to utrwalono w piśmiennictwie prawniczym – jest wszelkim uszczerbkiem w dobrach lub interesach prawnie chronionych, który poszkodowany doznał wbrew własnej woli (por. Zbigniew Radwański, Zobowiązania - Część Ogólna, Warszawa 1995, str. 97, Witold Czachórski, Zobowiązania Zarys Wykładu, Warszawa 1994). Jako wyjątek od uszczerbku doznanego wbrew woli poszkodowanego można wskazać wydatki poniesione w celu zapobieżenia zwiększeniu się szkodzie lub na jej naprawieniu (por. także A. S., Odszkodowanie za szkodę majątkową, B. 1998, str. 31 - 32). Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, jeśli są celowe i wystarczająco

uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów.

W niniejszej sprawie wydatek, jaki poniosła Agencja Nieruchomości Rolnych na wynagrodzenie Komisji Arbitrażowej, nie był wydatkiem poniesionym wbrew woli Agencji – Agencja zawarła z Komisją umowę, mocą której była zobowiązana do uiszczenia wynagrodzenia. Nie był to też wydatek zmierzający do ograniczenia rozmiaru szkody lub do jej naprawienia – skoro niespornym jest, że obok wykonania opinii przez Komisję konieczne było zlecenie innemu podmiotowi poprawienia operatu. W ocenie Sądu Okręgowego to właśnie wydatek na poprawienie operatu jest wydatkiem stanowiącym szkodę – gdyż zmierza do usunięcia nieprawidłowości popełnionych przez powoda. Wydatek na opinię Komisji jest związany wyłącznie z decyzją (...), by powierzyć Komisji wykonanie opinii.

Nie jest też tak, że wydatek ten można uznać za celowy. Jak bowiem wynika z wyżej uzupełnionych ustaleń faktycznych, (...) wiedziała, że operat jest wadliwy, wiedziała, na czym polega nieprawidłowość (nieprawidłowo dobrane nieruchomości porównawcze), a mimo to zleciła Komisji wykonanie opinii, która te zastrzeżenia potwierdziła. Nie stało się to przy tym w następstwie kwestionowania przez powoda stwierdzonych wadliwości, co uzasadniałoby sięgnięcie po uzgodniony w umowie sposób weryfikacji operatu. Nie było też tak, że operat zakwestionowała strona postępowania administracyjnego czy sądowego, w którym operat miałby zostać wykorzystany, co również uzasadniałoby odwołanie się do oceny odpowiedniej organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych. W orzecznictwie sądów administracyjnych nie budzi wątpliwości, że organy rozpoznające sprawę na podstawie operatu mogą samodzielnie ocenić jego wartość dowodową i ewentualnie żądać od rzeczoznawcy uzupełnienia tego dokumentu albo wyjaśnień co do jego treści (por. wyrok NSA z dnia 26 stycznia 2006 r., II OSK 459/05, LEX nr 206473, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 20 marca 2015 r., (...) SA/Gl (...), LEX nr 1669387, i wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 lipca 2014 r., I SA/Wa (...), LEX nr 1492770). Tak też strony uregulowały tę kwestię w umowie – wezwanie do poprawienia operatu było jednym z 3 możliwych do wyboru trybów postępowania. Nie zmienia powyższej oceny fakt, że do 31 sierpnia 2017 r. obowiązywał w ustawie o gospodarce nieruchomościami art. 157 ust 1a, zgodnie z którym operat szacunkowy, w odniesieniu do którego została wydana ocena negatywna, od dnia wydania tej oceny traci charakter opinii o wartości nieruchomości, o której mowa w art. 156 ust. 1. Z dniem wydania oceny negatywnej organizacja zawodowa publikuje przez okres 12 miesięcy na swojej stronie internetowej informację o tej ocenie. Przepis ten w ocenie Sądu Okręgowego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro operat został zakwestionowany wyłącznie w stosunku wewnętrznym (pomiędzy powodem a Agencją), a nie w postępowaniu z udziałem podmiotu trzeciego.

Jeśli więc Agencja wiedząc, jakie są usterki, mogła w trybie umownym nakazać powodowi poprawienie operatu, nie generując zbędnych kosztów, to powierzenie wykonania opinii należy uznać za wykraczające poza normalny związek przyczynowy z nieprawidłowym wykonaniem operatu przez powoda. Nie są trafne analogie, jakie przeprowadził Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu, wskazując, że często jest tak, iż drobne niedopatrzenie prowadzi do daleko idących uszkodzeń całej rzeczy i pociąga za sobą dużo wyższe koszty niż wartość nienależycie wykonanego świadczenia. Analogie te byłyby uzasadnione, gdyby np. Agencja poniosła stratę sprzedając nieruchomość za cenę błędnie (zbyt nisko) oszacowaną przez powoda, ale nie wówczas, gdy dla oceny pracy o wartości kilkudziesięciu złotych zleca się opinię za kilka tysięcy złotych. W takiej sytuacji rację ma strona pozwana, że postępowanie zleceniobiorcy wykracza poza normalny związek przyczynowy. Normalny związek przyczynowy istnieje wówczas, gdy w typowym układzie rzeczy zdarzenie, określane jako przyczyna, każdorazowo zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia, określanego jako skutek, a więc gdy dane zdarzenie można ocenić jako typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, przy czym owa ocena powinna być dokonywana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie nie można uznać, ze takie powiązanie istnieje – w typowym układzie zdarzeń podmiot zlecający pracę wartą kilkadziesiąt złotych nie zleci jego sprawdzenia za kwotę kilku tysięcy, zwłaszcza, gdy wiedząc, co jest wykonane nieprawidłowo, ma możliwość zażądania od wykonawcy poprawek, a samo potwierdzenie usterek nie doprowadzi do powstania świadczenia zgodnego z umową. Wydatek poniesiony przez Agencję nie może być więc uznany za szkodę, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda, a skoro tak, to nie podlega refundacji przez zakład ubezpieczeń w ramach zawartej umowy ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej. Nie oznacza to jednak, że powód nie był zobowiązany do zwrotu wynagrodzenia za opinię na rzecz (...) był do tego zobowiązany, jednak nie na podstawie art. 471 k.c., lecz wprost na podstawie umowy, strony uzgodniły bowiem, że w razie stwierdzenia przez odpowiedni organ nieprawidłowości powód poniesie koszty tego sprawdzenia.

Z powyższych względów na postawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i powództwo oddalić.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała sprawę, zatem należy jej się zwrot: w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2400 zł, zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r. oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł; w postępowaniu apelacyjnym opłaty od apelacji – 338 zł i wynagrodzenia pełnomocnika – 900 zł, zgodnie z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym obecnie.

SSR (del) A. W. SSO A. B. SSO A. G.

Sygn. akt VIII Ga 99/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)